

Autobusami nie będzie można przewozić skuterów

Radni regulaminem zamierzają ukrócić wybryki pani Bogusi

Marek Jaszczryński
marek.jaszczrynski@polskapress.pl



Szczecin

Po wprowadzeniu zmian w regulaminie przewozów nie ma już być żadnych niedomówień dotyczących transportu wózków i skuterów elektrycznych przez pojazdy komunikacji miejskiej.

W programie dzisiejszej sesji Rady Miasta Szczecin znalazł się projekt uchwały dotyczący zmian w regulaminie przewozów. Zmiany te precyzują, jaki wózek i na jakich zasadach można przewozić autobusem czy tramwajem.

W myśl nowych przepisów, waga wózka inwalidzkiego wraz z osobą nie może przekroczyć 300 kg. To nie koniec. Po zmianach zabronione będzie przewożenie skuterów lub innych pojazdów, które w sposób jednoznaczny nie są określone jako wózki inwalidzkie, które są dłuższe niż 1200 mm, szersze niż 700 mm i wyższe niż 1090 mm. To oznacza, że z komunikacji nie będzie mogła skorzystać pani Bogusia - osoba niepełnosprawna, która poru-

sza się skuterem elektrycznym. Zdobyla „sławę” z powodu licznych blokad autobusów. Kiedy kierowcy ze względu na tłok w pojeździe nie chcieli jej zabierać - blokowała ich wyjazd z przystanku. Za każdym razem musiała interweniować policja.

- Inicjatywa zmian wyszła ze Szczecińskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego „Dąbie”. Rozmowy dotyczące zmian były prowadzone w spółkach autobusowych oraz w Zarządzie Dróg i Transportu Miejskiego i w magistracie - mówi Hanna Pieczyńska, rzecznik Zarządu Dróg i Transportu Miejskiego.

Spytaliśmy, co o zmianach sądzą radni. Władysław Dzikowski, szef klubu Bezpartyjni, zamierzał głosować przeciw, ale radnego przekonaly argumenty o konieczności poprawy bezpieczeństwa.

- Trzeba mieć na uwadze bezpieczeństwo innych pasażerów. To nie może być tak, że pani Bogusia swoim skuterem, ze względu na wielkość i ciężar unieszczęśliwi kilka innych osób, czyniąc ich niepełnosprawnymi. Albo pani Bogusia zdobędzie środek lokomocji taki, który nie będzie zagrażał bezpieczeństwu innych pasażerów, albo niech jeździ czym chce. Niech uczestniczy w tej sesji, będzie okazja zadać jej kilka pytań - komentuje radny Dzikowski.

Wojciech Dorżynkiewicz, radny niezrzeszony, uważa, że zaproponowane przez miasto rozwiązanie jest złe. Nie powinniśmy zakazami rozwiązywać tego typu problemów.

- To bardzo delikatny i trudny temat. Mam wrażenie, że problemem nie jest tak naprawdę zbyt duży wózek, a charakter pani Bogusi. Z tego, co wiem, to w Szczecinie są dwa takie wózki. Drugi pan, który nim się porusza, nie ma większych problemów z korzystaniem z komunikacji miejskiej. Rozumiem, że czasem ze względu na większy tłok kierowca nie może go wziąć. Nie robi wtedy awantur i nie blokuje autobusów. Natomiast zazwyczaj jest zabierany - mówi radny Dorżynkiewicz. - Mam wrażeniem i to też opinie osób, które widziały kilka „akcji” Pani Bogusi, że kierowcy czasem celowo jej nie zabierali, mimo że było miejsce w autobusie.

Uchwałę poprze Paweł Bartnik, radny PO, Uważa, że trzeba zabezpieczyć innych pasażerów.

- Trzeba pomagać niepełnosprawnym, ale musi być takie prawo, które uniemożliwia wprowadzanie zagrożeń w komunikacji miejskiej, a takim zagrożeniem jest ciężki wózek, którego nie można zabezpieczyć. Owa pani musi poruszać się po drodze - komentuje radny Bartnik. ©©